

Dobro Ludu

Katowice, Słowackiego 19.

Telefon nr. 8-05

Jeżeli to osiągnęliśmy to dużo osiągnęliśmy. W ciągu 4 lat zmieniło się niejedno — w dalszych 4 latach może się jeszcze niejedno zmienić. Oby stosunki zechciały się silnie polepszyć dla każdego z osobna, jednakże wymaganiom jakie stawiają obecne czasy i ciężka walka życiowa możecie zadość uczynić, tylko wtedy jeżeli będziecie zpełnie zdrowi.

Choroba jest nietylko przeszkodą w wykonywaniu waszego zawodu, lecz może wpłynąć na wasze stanowisko gospodarcze, jeżeli brakują wam środki, które potrzebne są do należytej pielęgnacji i obserwacji choroby.

Spieszcie się zapobiec temu nieszczęściu!

Zapewnijcie sobie obronę w dobrej Kasie Społecznej która przejmie od was większą część kosztów. Gotówkowe wysiłki tylko nie rzadko robi się z uszczerbkiem dla innych potrzebnych rzeczy. Wysokie kwoty zwrotu kosztów otrzymacie od nas. Działalność nasza została już wielokrotnie uznana. Dotychczas wypłaciliśmy przeszło 50.000-złotych za koszty choroby członkom naszym. Prosimy dokładnie przeczytać treść pisma werbującego.

„Dobro Ludu“

Społeczno-Gospodarcza Kasa Oszczędności i Pożyczek, Katowice,

Słowackiego 19. — Telefon nr. 8-05.

DOBRO LUDU

ORGAN DLA SPOŁECZNO - GOSPODARCZEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI i POŻYCZEK SPÓŁDZIEL. Z OGR ODP.
MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZDROWIA LUDU.

Red. naczelny i odpow. Dr. chem. Em. Kwaśnik Katowice Słowackiego 19

Redakcja i Administr.: Katowice, Słowackiego 19. I. p., tel. 805

Nr. 1. Katowice, Styczeń 1934 r. Rok 4

Wiadomości wydawnictwa.

Kiedy w marcu 1931 roku rozpoczęliśmy wydawnictwo „Dobro - Ludu", wiedzieliśmy, że dobrze czynimy. Nie zrażaliśmy się dzisiejszemi stosunkami ani obecnym kryzysem gospodarczym, gdyż wychodziliśmy z założenia, że właśnie w dzisiejszych czasach, sprawa pomocy i ulżenia na wypadek choroby, interesuje każdego jako najważniejsza sprawa.

Rozpoczęliśmy tę ciężką pracę z silną wiarą w Was, chociaż wiedzieliśmy, że napotkamy z wielu stron na przeciwności i krytykę. Jednakże nie będziemy się tutaj rozwodzili ani zadawali sobie trudu wspominać wszystkich tych nieżyczliwców, wrogów i krytyków, którzy nam przedwczesny koniec przepowiedzieć chcieli. Lecz nie dziwimy się, dziś w Polsce każdy krytykuje, a zwłaszcza ten, kto sam nic nie stwarza i nic nowego nie wprowadza, krytykować jest zawsze łatwiej niż samemu coś zrobić lub stworzyć. Mało jest takich, którzy tworzą nowe rzeczy, którzy idą z postępem czasu, śledzą najnowsze zdobycze nauki i odpowiednio do nich postępują. Zbudowanie czegoś dobrego i idealnego nie opłaca się każdemu, bo prawie wszyscy mają na myśli tylko duży zarobek i wielkie wyrzucanie pieniędzy, ponieważ jednak my w założycielu naszym znaleźliśmy charakter wzorowy i chlubny, przeto wszyscy ci wrogowie i nieżyczliwcy nic wskórać nie mogli. Jednym z największych wrogów naszego przedsiębiorstwa był i jest obecny kryzys gospodarczy, dzisiejsza bieda szerząca się nietylko po Polsce ale i po całym świecie. Nieprzyjaznymi i nieżyczliwymi nam są tylko ludzie głupi i źli, głupcy, bo nie mogą i nie potrafią nas zrozumieć, a źli, bo niechcą nas zrozumieć. My wierzymy w nasze zwycięstwo, bo wiemy, że „Dobro-Ludu" się rozwinęło i coraz bardziej rozwijać się bę-

dzie pomimo kryzysu gospodarczego, dzięki jednak Waszej współpracy i dalej z miesiąca na miesiąc rozszerzać się będzie z powodu swej bogatej treści i wskazówek. Dlatego też „Dobro-Ludu“ jest dla większości nietylko pożyteczne ale potrzebne. Tych zaś, którzy nas zrozumieć nie chcą zapraszamy do nas, aby im udowodnić ilu setkom ludzi, tysiące złotych już wypłaciliśmy. Nie chcemy zamilczeć tego, że dotąd wypłaciliśmy jako premje i zwroty kosztów przeszło 50,000 zł. Oto dowód na jak pewnym fundamencie oparci jesteśmy. W ten sposób każdy pozna naszą rzetelność przedsiębiorstwa Podczas 3-letniej naszej działalności zmuszeni byliśmy 2 razy warunki nasze zmienić, gdyż nie mogliśmy przewidzieć trudności, które z czasem powstały. Ale nietylko my ponosiliśmy winę, większość jej zależała od naszych Abonentów, gdyż wielu wychodziło tylko na to, zlikwidować rachunek i zniknąć jak wróbel na dachu, ale myśmy swego dokonali. Skoro pomiędzy klijentami naszymi przesialiśmy powstało wielkie niezadowolenie, każdy wymyślał tak dalece, że posiadamy zadowolonych klientów, którzy są dla nas więcej warci, niż garść niezadowolonych. Także z nowym rokiem musieliśmy warunki w części zmienić, aby dać klientom znacznie lepsze. Ponieważ we wrześniu ubiegłego roku przekształciliśmy miesięcznik w Kasę Spółdzielczą przeto zdecydowaliśmy się wydać 3 taryfy, które czyniąc zadość życzeniom klientów naszych jeszcze raz tutaj podajemy. Zaznaczamy przytem, że wszystkie dotąd ważne zobowiązania upadają, a nas tylko nowe taryfy obowiązują.

TARYFA I.

Każdy zamawiający miesięcznik „DOBRO-LUDU“ może zaabonować tenże na cały rok za cenę 10.— zł. albo ćwierćrocznie za 2.50 zł, które musi naprzód zapłacić. Z miesięcznika czytający może pouczać się o wielu naturalistycznych sposobach leczenia i zapobieganiu chorobom bez porady lekarskiej. Przez to osiąga się , że stan zdrowia wielu naszych abonentów stokrotnie się polepsza. Także znajdziecie artykuły obejmujące podstawy zdrowia, kuchnię jarską, apteczkę domową, kobieta jako lekarz — homeopatji — światła — wody — powietrza i wiele wiele innych. Oprócz tego każdy abonent taryfy I. otrzymuje jeden raz w roku bezpłatną poradę i leczenie u jednego z naszych lekarzy zaufanych. Jeżeli rozważymy, że jedna porada kosztuje u jakiegokolwiek

---

Możność czytania z rąk i wróżenie?

Tabele i rysunki otrzymać można tylko u naszych inkasentów i w wydawnictwie. Cena wynosi zł. 5. Koszty pobrania oblicza się osobno. Dla nieczłonków kosztują tabele i objaśnienia 10 zł.

Z powodu wydania tylko jednego nakładu prosimy zamawiać, nim się materjał wyczerpie.



PRZEZIĘBIENIE.

Któż z nas nie zna niemiłego uczucia zaczynającego się przeziębienia. A cóż wszystko może być skutkiem niewinnego kataru: grypa, zapalenie płuc, reumatyzm. Wczesne i staranne leczenie kosztuje pieniądze, jak zresztą przy każdej chorobie skoro chcemy być znowu zdrowi.

5 punktów poleca niniejszą taryfę

1. Premje są tanie, świadczenia wysokie.
2. Ryzyko nieszczęśliwego wypadku jest bez czasu czekania i dodatku do premji, gdyż objęte taryfą
3. Wybór lekarza pozostaje członkowi zupełnie dowolny i poprzednie zgłoszenie choroby albo przyniesienie likwidacji odpada.
4. Oprócz kosztów lekarskich, apteki, szpitala i kosztów operacji, dajemy pomoc przy porodach i w wypadkach śmierci
5. Udzielamy pożyczek na przebywanie w sanatorjach i konieczne podróże wypoczynkowe.

Powierzcie się nam, jak to już przeszło 1200 osób przed Wami uczyniło.

POMOŻEMY WAM!

Żądajcie bez zobowiązania naszego męża zaufania, celem objaśnienia o naszem

DOBRO LUDU.

bądź lekarza 10.00 zł, to klient nasz ma pożyteczny i interesujący nasz miesięcznik zupełnie za darmo rok cały.

TARYFA II.

Taryfie II mogą podlegać wszyscy zdrowi tak kobiety jak i mężczyźni stanu średniego, rolnictwa, wolnych zawodów, samodzielni rzemieślnicy i urzędnicy do ukończenia 60 roku życia, zamieszkujący na obszarze Rzeczpospolitej Polskiej. Każdy kto podpisze warunki taryfy II płaci miesięcznie jako mężczyzna zł 5.—, jako kobieta 7,50. Rodzina składająca się z męża, żony, dwojga dzieci do lat 14, płaci miesięcznie 13,50 zł. Każde dalsze dziecko do lat 14 — 2,50 zł więcej. Dalsze dzieci do lat 20 należące do rodziny i mieszkające z nią, miesięcznie cztery złote więcej. Za dzieci nieubezpieczone z starszemi należy płacić stawki dorosłych. Dla mężczyzn ponad 50 lat jak i kobiet ponad 45 lat dolicza się zł 2,50 miesięcznie. Granica wieku dla taryfy II jest 60 rok życia. Jako jednorazowe koszty wstąpienia należy wpłacić ½ miesięcznej składki i 2,50 zł za wystawienie polisy od każdego. Koszty wstępu w wysokości ½ miesięcznej składki należy wpłacić naszemu zastępcy lub agentowi, który musi wylegitymować się, że jest uprawiony do zainkasowania tej kwoty. Każda legitymacja musi oprócz fotografji być zaopatrzona w pieczątkę Spółdzielni i podpis jednego z członków Zarządu. Pierwszą składkę miesięczną oraz koszty wystawienia polisy należy zapłacić przy przedłożeniu polisy. Dalsze składki płatne są 1. każdego miesiąca do każdego 10. należy je wpłacić u nas. Na wniosek członka może płatną składkę regularnie każdego miesiąca zainkasować nasz inkasent, za co dolicza się do składki 10%, najwięcej jednak 50 groszy. Jeżeli członek wzbraniać się będzie zapłacić te 50 groszy więcej, to przy wypłacie premji odliczy się 10% z danej sumy. Jeżeli zapłata składki nastąpi po 10, każdego miesiąca to dolicza się do niej 2% za bieżący miesiąc i 5% za ubiegłe miesiące. Na pisemny wniosek członka może centrala Spółdzielni sprolongować płacenie składki miesięcznej do 3-ech miesięcy. Uzasadniony wniosek należy w ciągu 30 dni po płatności składki złożyć. Tak długo dopóki przedłużenie terminu płatności nie zostanie pisemnie potwierdzone, uważa się je za odrzucone.

B. Odszkodowanie.

Prawo do zwrotu kosztów rozpoczyna się po wpłaceniu pierwszej składki jak i kosztów polisy z datą zaznaczoną na polisie, po tak zwanym określonym czasie czekania. Ażeby mieć prawo korzystania z pomocy, należy być członkiem najmniej:

a) przy chorobach wewnętrznych 3 miesiące
b) „ małych zabiegach chirurgicznych — 6 miesięcy
c) „ chorobach zębów 6 „
d) „ leczeniu w szpitalu 12 „
e) „ zabiegach ginekolog. i porodach 9 „

f) „ chorobach skórnych 6 „
g) „ operacjach migdałów 9 „
h) „ suchotach, turberkułach, raku 12 „
i) „ luesie i jego skutkach 3 lata
j) w wypadkach śmiertelnych 12 miesięcy
k) „ niezawinionych nieszczęśliwych wypadkach opada czas czekania. Dla mężczyzn w wieku 50 lat i kobiet w wieku 45 lat pod a (i b) — 3 miesiące dłużej. Uprawnienie jest tak długo ważne, dopóki się jest członkiem Spółdzielni. Skoro zachorowanie następuje w czasie członkostwa udzielamy następujących premij ulgowych.

1) pomoc lekarską
2) leczenie i wstawianie zębów
3) Leczenie i opieka w szpitalu
4) Koszty operacji
5) pomoc przy połogu
6) lekarstwa i środki lecznicze
7) zasiłek pogrzebowy.

Ad. 1. Z pomocy lekarskiej może członek nasz według dowolnego wyboru korzystać u każdego aprobowanego lekarza w granicach Rzeczpospolitej Polskiej. W pojedyńczych wypadkach wypłacamy także premie za likwidacje u lekarzy naturalistów — trzeba jednak wpierw zażądać na to naszego zezwolenia. Spółdzielnia zwraca rzeczywiście powstałe koszty lekarskie w wysokości 75% najniższej taryfy lekarskiej z tem ograniczeniem, że mająca być zwrócona kwota nie może przekraczać 120.— zł za jedną chorobę rocznie. Dzieci do lat 14 otrzymują 50% powstałych kosztów. Rachunek lekarza i aptek. trzeba nam w ciągu jednego miesiąca przedłożyć. Rachunków o starszej dacie nie uznajemy. Do każdego rachunku należy dołączyć likwidację znajdującą się w każdym zeszycie wypełnioną i zaopatrzoną w podpis i pieczątkę lekarza. Bez tej likwidacji nie wypłaca się żadnych premji. Członkom, którzy potrzebują pomocy lekarskiej, a nie mają pieniędzy na zapłacenie lekarza, dozwolone jest leczenie się u jednego z naszych zaufanych lekarzy, muszą ale 25% tej kwoty lekarzowi wpłacić. Spis naszych lekarzy zaufania podajemy w każdym miesięczniku. U wszystkich nie podanych lekarzy trzeba zapłacić rachunek w całej wysokości.

Ad. 2. Leczenie i wsadzanie zębów. Po 6 miesiącach czekania zwraca się z przedłożonego rachunku dentysty 75 proc. najwyżej jednak 30.00 złotych rocznie od osoby.

Ad. 3. Za leczenie w szpitalu zwraca się tylko wtedy, jeżeli przekazanie przez lekarza leczącego nastąpiło z powodów bardzo poważnych, a nie celem lepszej pielęgnacji, a mianowicie 75% najniższej taryfy szpitalnej w miejscu zamieszkania chorego członka, najwyżej jednak 5 zł. dziennie. Dzieci do lat 14 zł. — dziennie za leczenie i przebywanie razem. Spółdzielnia nie zwraca pod żadnym warunkiem kosztów



Krótko-widz.

Rychlej czy później ma każdy jakieś niedomagania oczu. Najważniejszemi są wtedy dobre okulary, aby móc znowu normalnie widzieć. Ile to kosztuje pieniędzy, jak każda zresztą choroba jeżeli ma być skutecznie leczona.

Do 1000.— zł. zwrotu kosztów otrzymuje się wg. taryfy 2.

W ciężkich wypadkach chorobowych, operacjach nieszczęśliwych wypadkach, leczeniu w- i pozaszpitalem.

Zawierzcie nam, tak jak to już przeszło 1200 osób przed Wami uczyniło.

Pozostaniecie bez kłopotów, jeżeli czasopismu naszemu poświęcicie specjalną uwagę i pójdziecie za naszą radą.

Poniżej jeden z wielu przykładów:

Królewska Huta, dnia 13-9.1932.

ul. Bytomska 18.

Dobro Ludu

Katowice.

Niniejszem proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie przysługujących mi 80% rachunku od dentystki P. Brzezińskiej, za co z góry dziękuję.

Przy tej sposobności dziękuję serdecznie za ostatnią premję ulgową z rachunku P. Dr. med. Juniczka. Nie mam poprostu słów pochwały dla tak ważnej placówki, jaką jest „Dobro Ludu". Oby ona jaknajwiecej uznania ze strony społeczeństwa śląskiego doznała.

Z poważaniem
P. WOJCIK
mistrz krawiecki

przebywania w miejscach kuracyjnych i kąpielowych, sanatorjach, zakładach porodowych, pielęgnacyjnych i t. p.

Ad. 4. Przy operacjach zwraca Spółdzielnia 75% kosztów operacji i przebywania w szpitalu wg. najniższej taryfy do 300 złotych.

Ad. 5. Przy pomocy położniczej po 9 miesiącach czekania bez pomocy lekarskiej — 50 zł; z pomocą lekarską i operacją — zł 100.—

Ad. 6. Lekarstwa. Zwrot kosztów lekarstwa w wysokości 75% wg. taksy aptecznej jedynie na recept aprobowanego lekarza do 30 zł rocznie. Za przepisane okulary przez lekarza — zwraca się 10 zł., za paski przepuklinowe zł. 20. Rachunków za środki wzmacniające (biomalz) tran, emulsję, wina, wody mineralne, protezy, pończochy gumowe i bandaże gumowe, gorsety ortopedyczne, opaski brzuszne, irygatory, inhalatoryjne aparaty i t. p. się nie uwzględnia. Za drobne środki pomocnicze jak masaże, elektryzowanie, naświetlanie, rentgenowanie zwraca się 75% z tem ograniczeniem, że zwrot kosztów powstałych na skutek choroby nie przekroczy 50 złotych w roku.

Ad. 7. Zapomogi pośmiertne:
po 1 roku członkostwa — zł 100.—
„ 2 latach członkostwa — zł 200.—
„ 3 latach członkostwa — zł 300.—

U dzieci zapomogi wynoszą połowę. Za dzieci do ukończonego 7 roku życia życia nie udziela się zapomóg pośmiertnych. Osobom, które ukończyły 60 rok życia z dniem rozpoczęcia członkostwa nie udziela się zapomóg pośmiertnych. Jeżeli śmierć następuje przez niezawiniony wypadek, mianowcie w ciągu 30 dni, to wypłacamy zapomogę pośmiertną w podwójnej wysokości. Nie wypłaca się jednak zapomóg pośmiertnych w wypadkach wojny, rewolucji i samobójstwa, chyba, że dokonane zostało w zamroczeniu umysłu. Rodzina winna celem otrzymania zapomogi najpóźniej w 14 dniach Spółdzielnię o tem zawiadomić i przedłożyć urzędowe świadectwo zgonu wzgl. poświadczenie lekarza, jeżeli potrzebowano jego pomocy. Prawo do zapomogi pośmiertnej ustaje po upływie jednego roku licząc do końca roku kalendarzowego, w którym istniało prawo korzystania z pomocy.

Ad. 8. Boleści związane z brzemiennością, albo połogiem, jak i przedwczesne albo opóźnienie porodu, poronienia z ich skutkami nawet wtedy, kiedy nastąpiły na skutek nieszczęśliwego wypadku, nie uprawniają do pomocy. Pozatem nie wypłaca się premij tym chorym, którzy naumyślnie wywołali chorobę lub jej skutki, czy to przez pijaństwo lub bójki itp., również umysłowo i nerwowo chorym.

Oprócz tego wyklucza się wszelkie okaleczenia i zachorowania na skutek nieszczęśliwego wypadku przez jazdę sa-

mochodową, samolotową, motocyklem, rowerem jak i na skutek brania udziału w imprezach sportowych, treningach i t. d.

Ad. 9. Jeżeli abonent bierze udziały w powstaniach lub wojnie, to nie wchodzą w rachubę zobowiązania Spółdzielni. Uprawnienie do premii zwrotnych wygasa po 6-tym tygodniu od rozpoczęcia choroby.

Ad. 10. Skoro abonent po upływie 1 miesiąca od choroby rachunku nie przedłoży, upada prawo do premij. W poświadczeniu musi być wypisane imię i nazwisko chorego, określenie choroby, rozpoczęcie i ukończenie. Data konsultacyj wzgl. wizyt, honorarjum i podpis lekarza. Wypłata premii następuje przez pocztę i kasjera, albo osobiście po przedłożeniu pisma uprawniającego do zwrotnych premij, przyczem Spółdzielnia nie jest obowiązana do kontrolowania legitymacji osoby przedkładającej pismo.

Ażeby zostać abonentem „Dobro-Ludu" trzeba wypełnić pierwszy warunek: wypełnić i podpisać deklarację. Zanim się jednak takową podpisze trzeba od agenta lub zastępcy zażądać legitymacji, aby się przekonać, czy dany osobnik jest uprawniony do przyjmowania abonentów. Każda taka legitymacja musi oprócz fotografji być zaopatrzoną w pieczątkę i podpis jednego z członków Zarządu — również jest w legitymacji tej zaznaczone jakie prawa posiada zastępca. Po stwierdzeniu legitymacji winien każdy przyszły członek „Dobro-Ludu" nim wypełni deklarację, przeczytać warunki abonamentowe dołączone do deklaracji. Skoro warunki czytającemu są niezrozumiałe winien poprosić zastępcę o wytłumaczenie mu ich. Przyczem wyraźnie zaznaczamy, że tylko te warunki nas obowiązują, które w niniejszym zeszycie podajemy. Wszelkie inne ustne przyobiecania zastępcy niezgodne z niniejszym tekstem są nieobowiązujące. Jeszcze raz zwracamy uwagę, aby każdy nowy członek nim podpisze zapoznał się dokładnie z ogólnemi warunkami, gdyż na deklaracji wyraźnie jest zaznaczone: „warunki czytałem i zgadzam się na takowe". Uniewinnienia, że się warunków nie zna, nie mają dla nas mocy prawnej. Po dokładnem zapoznaniu się z warunkami, trzeba deklarację wypełnić wyraźnie, zrozumiale, dokładnie i prawdziwie. Na pytania należy dokładnie odpowiedzieć, specjalnie na te dotyczące chorób. Nie opłaca się zamilczać niczego, gdyż wtedy abonent traci wszelkie prawa do zwrotu kosztów. Spółdzielnia nasza oparta jest szczególnie na abonentach, a nie na ubezpieczeniu, właśnie dlatego należy na wszystkie pytania dotyczące chorób dokładnie i prawdziwie odpowiedzieć. Deklaracje należy pełnem imieniem podpisać. Zastępcy należy zapłacić tę kwotę do zainkasowania, do której jest uprawniony.

Wypowiedzenie członkostwa.

Członek może zgłosić wystąpienie najrychlej po 1 roku członkostwa, przestrzegając 3 miesięczny czas wypowiedze-



Ból zębów.

Dwa razy dostaje człowiek zęby za darmo, potem już musi je sam pielęgnować. Zepsute zęby pociągają za sobą wiele chorób, dlatego trzeba je stale utrzymywać w porządku. Ale to kosztuje pieniądze, jak każda choroba, skoro skutecznie ma być leczona. Dwie taryfy z wielkiemi zwrotami kosztów stoją Wam do dyspozycji, za minimalnemi składkami miesięcznemi. Taryfa 2 i 3.

Według taryfy 2 otrzymacie rocznie do 100 zł. zwrotu kosztów. Przy dobrowolnym wyborze lekarza jesteście zawsze prywatnymi pacjentami. Przeszło 50.000 zł. wypłaciliśmy już dziś członkom naszym.

Poinformujcie się bez jakiegokolwiek zobowiązania u naszego zastępcy, każąc się odwiedzić

DOBRO-LUDU

Katowice, Słowackiego 19.

nia przed upływem nowego roku, lecz tylko w czasie pierwszych trzech lat swego członkostwa. Wypowiedzenie należy nadesłać Spółdzielni listem poleconym. Spółdzielnia może powołać się na błąd formalny, skoro wypowiedzenie nie nastąpiło prawidłowo. Na koniec chcielibyśmy podać kilka przykładów naszych wymagających klijentów, którym po krótkim czasie członkostwa wspomniane kwoty wypłaciliśmy, a którym wszystko jeszcze zamało było. Zaznaczamy, że nie podajemy wszystkich klijentów.

Pierwszy wypadek: Przy wykonywaniu swego zawodu spadł p. Sz. z Bielszowic i musiał iść do lekarza. Nieszczęście nastąpiło po 6-ciu tygodniach członkostwa i wypłaciliśmy mu 150.— złotych. Z wielkiej łaski zapłacił w całości 6 miesięcy składki razem zł. 30.00, a ponieważ zarobił na tem 120.00 zł., przeto wystąpił.

Drugi wypadek: Panna Z. z Katowic była przez 6 miesięcy naszą członkinią i po odpowiednim czasie czekania leczyła się u dentysty. Na podstawie przedłożonej nam likwidacji wypłaciliśmy jej 38.00 zł. W tym samym miesiącu przy wsiadaniu do tramwaju uległa nieszczęśliwemu wypadkowi upadając, i łamiąc sobie obojczyk. Z tego powodu leczyła się przez 1 miesiąc, za co wypłaciliśmy jej 310.— zł. Dla przyzwoitości była jeszcze członkinią naszą przez 10 miesięcy płacąc nam 50.— zł, my jednak wypłaciliśmy jej 348.— zł. Kto zrobił zatem dobry interes? Specjalnym przykładem jest

Trzeci wypadek: Oberżysta p. P. z Nowej Wsi zgniótł sobie palec przy składaniu beczek. Właśnie 4-ty miesiąc był naszym członkiem, kiedy mu się to nieszczęście zdarzyło. Ponieważ był bardzo wrażliwy, potrzebował aż dwóch lekarzy, aby paluszek jego otrzymał znowu okrągły kształt. Biedaczysko przez to nieszczęście tak się rozchorował, że poszedł do szpitala i tam odpoczął sobie 4 tygodnie. Ponieważ miał pieniądze na płacenie, przeto obojętnem było lekarzowi, kto to miejsce zajmuje. Po przedłożeniu nam rachunku, wypłaciliśmy mu tylko 105.— zł i wtedy rozpoczęło się wymyślanie. Jak nas lekarz poinformował, można było sprawę tę kilkoma okładami z octanu glinki wyleczyć. Tutaj ale miała instytucja nasza bulić. Z tego były nici, zatem odpadł także klient.

Czwarty wypadek: Klijentowi S. z Król. Huty wydarzył się podczas pracy nieszczęśliwy wypadek, prawie wtedy kiedy zapłacił nam za polisę 2.50 zł. Na skutek wypadku dostał zakażenia krwi i ramię musiało być trzy razy krajane. Jako premję otrzymał od nas 160.— zł za wpłacone tylko zł 2.50 także i ten klient po pewnym czasie wystąpił, jednakże na skutek kryzysu gospodarczego.

Piąty wypadek: Po 6-ciu miesiącach członkostwa zachorował p. K. z Katowic na żołądek. Musiał być operowany, a my zapłaciliśmy za szpital i lekarza 310.— zł. Po opuszczeniu szpitala czuł się taki zdrów, że nie potrzebował być dalej

członkiem „Dobro-Ludu". Może już na zawsze będzie zdrów.

Szósty wypadek: P. R. z Rybnika choruje po 10 miesiacach na przeziębienie — mały rachunek lekarski został mu wypłacony. Po miesiącu choroba przeobraża się w tyfus, on musi iść do szpitala, za co wypłaciliśmy mu 250.00 zł. Ponieważ uznaje konieczność naszej instytucji i uważa ją za coś wspaniałego, pozostaje nadal naszym zadowolonym członkiem. Przeciwieństwem do tego jest poniższy wypadek. P. K. z Chorzowa zachorowała po 3 mies. żona na migdały, została operowana i otrzymała 165.— zł. Kilka miesięcy później przedłożyła nam znowu mały rachunek lekarski, który jej wypłacilismy. Do tego wszystkiego potrzebowała złote zęby, aby buzia jej wyglądała za „Dobro-Ludu". Rachunek dentysty wyniósł 250. - zł i biedna kobieta myślała, że my jej za cały rachunek zwrócimy koszty. Ponieważ w roku tylko 50.00 zł na zęby wypłacamy, przeto otrzymała 75% z 50.— zł. Jak nam ta miła kobiecinka nawymyślała, to lepiejby było wypłacić jej całą sumę i nie słyszeć, ani widzieć jej więcej w biurze. Pomiędzy innemi wspomniała, że gdyby pieniądze odkładała na stronę, nie potrzebowałaby tyle płacić. Kobieta ta jest rzeczywiście godna pożałowania. W całości zapłaciła nam 14 miesięcznie po 5.50 zł.; za pierwszą i drugą chorobę otrzymała 180.— zł, za rachunek dentysty 38.— zł, razem 218.— zł; zapłaciła składek łącznie 75.— zł zarobiła przez to na nas 140.— Kto w tym wypadku skorzystał, pozostawiamy decyzji naszych Czytelników. Nie mniej zarobił na nas jej mąż. Jeszcze bardziej jaskrawy jest — **Ósmy wypadek.** P. B. z Chorzowa musiał po 13 miesiącach być operowany na ślepą kiszkę, za co wypłaciliśmy mu 300.— zł. Dla pana tego było to za mało, nie ma jednak odwagi przyjść do biura, abyśmy mu stanowisko jego wyjaśnić mogli sądzi, że za wpłacone 65.— zł on jeszcze ma rację i albo wymyśla nam po Chorzowie albo też jest zadowolony, że taki dobry interes zrobił. **Zabawny jest wypadek dziewiaty.** P. G. z Orzegowa wypłaciliśmy po 7 mies. za mały rachunek lekarski — za naświetlania. Potem ale było gorzej — z wielką radością przyniósł nam rachunek dentysty za 22 złote zęby na łączną kwotę 725.— zł i myślał, że za wpłacone 40.— zł. a wybrane już 55. - zł, my mu jeszcze całe 725.— zł zwrócimy. Niestety, nie mogę tak jakbym chciał, opisać jego twarzy, skoro mu oświadczyłem, że na jego złote zęby nie wypłacimy mu ani grosza, o mało, że nie upadł na... plecy. O tym kliencie nigdy więcej nic nie słyszeliśmy. Ostatni wypadek chciałbym jeszcze przez p. M. z Król. Huty skreślić. Klient ten myślał, że skoro się zapisał, może zaraz lecieć do lekarza. Miał wszelkie choroby, jakie tylko kandydat na śmierć mieć może. Oprócz błędu sercowego, zapalenie nerek, wrzody żołądkowe, cierpienia nerwowe, bóle zębów i inne, których sobie już przypomnieć nie możemy. Jak tylko to było możliwem, tak prędko skończyliśmy z nim, gdyż tego rodzaju klienci brakują nam jeszcze

do naszych kłopotów. W tych przykładach sadzimy, że dość jasno podaliśmy jakie korzyści osiagają klienci nasi, przez nasza Spółdzielnię. Jak korzystnie jest przez małą kwotę, mieć wielka pomoc w chorobie. Nie każdy klient wykorzystuje tę sposobność, ale i tak dość prędko zwykle orjentujemy się na co kto wychodzi. Dzięki Bogu, że tego rodzaju zarobkowanie przestało istnieć, i że pracować możemy z zadowolonymi członkami, chociaż stosunki gospodarcze są naprawdę bardzo ciężkie dla każdego, to są to jednak tylko grosze, które każdy oddaje miesięcznie na wypadek choroby, aby mieć odpowiednią pomoc lekarską. Nie zapominajcie nigdy, że co dnia czyha na Was choroba albo nieszczęśliwy wypadek Was spotkać może, wtedy wiecie natychmiast, że macie lekarza, który Was znowu postawi na nogi. Weźmy pod uwagę, że kobieta w roku płaci 65.00 zł. składek. Przy operacji może otrzymać 300.— zł, a oprócz tego za leczenie dentystyczne 50.— zł. Przy porodzie z lekarzem 100.00 zł. przy jakiejkolwiekbądź chorobie 120 zł., w razie śmierci 100 zł. Za minimalną tę kwotę wypłacamy jej w roku około 1000.— zł premij. Nie pozwólcie się przez nikogo bałamucić. Przełóżcie sobie dokładnie jakie korzyści przez to mieć możecie, zostańcie naszymi Członkami, nie zważając na to co inni mówią. Jak już we wstępie wspomniałem „Dobro-Ludu“ nie jest odpowiednim miejscem, aby za zastarzałe i nie dające się wyleczyć choroby — wypłacać premje. W takich wypadkach odkładajcie sobie lepiej grosze te na stronę, gdyż za prędko się zorjentujemy, czy daną likwidację zwrócić możemy.

Taryfa III.

Ażeby zostać członkiem taryfy III nie potrzeba być koniecznie członkiem taryfy 2 i 1. Z taryfy 3 mogą korzystać wszyscy członkowie stanu średniego, specjalnie samodzielni kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, członkowie wolnych zawodów, urzędnicy górniczo-hutniczy — komunalni i państwowi. Taryfa trzecia daje tę korzyść, że w razie choroby Waszej lub Waszych bliskich możecie otrzymać pożyczki na kilka lat. Oprócz tego udzielamy pożyczek na operacje, przebywanie w szpitalach, sanatorjach, podróże wypoczynkowe i także w wypadkach śmiertelnych. Nie chcemy pominąć tego milczeniem, że w każdej rodzinie zachodzą wypadki chorób lub śmierci, które albo rodzice, albo dzieci płacić muszą, ale nie wiedzą skąd wziąć pieniędzy. Nie każdy jest w tem szczęśliwem położeniu z zarobków swoich coś sobie odłożyć, aby w razie nieprzewidzianego nieszczęścia, pokryć wydatki. Przeto uznaliśmy konieczność taryfy trzeciej i poniżej ją Wam wytłumaczamy. Każdy stawiający wniosek na taryfę 3 musi wpłacić członkostwo w kwocie zł 50.—, które płatne jest w 10 ratach po 5.— złotych miesięcznie i przy ew. wystąpieniu bezprocentowo zostaje zwrócone. Na koszty werbunkowe płaci wnioskodawca

jednorazową składkę do rąk odpowiedniego zastępcy w wysokości 5.00 zł i 3.00 zł za polisę. Oprócz tego płaci wnioskodawca jako składkę miesięczną 5.— zł i 1.— zł dla Kasy Spółdzielczej. Miesięczne wpłaty 5.— zł tworzą jego fundusz, który wrazie stawienia wniosku do sumy na nim podanej doliczony zostaje. Wysokość pożyczki jest ograniczona. Najmniejsza kwota wynosi 100.— zł, najwyższa dopuszczalna 1000.— zł. Wymaganie kredytu jest dopiero po 12 miesięcznem czekaniu dopuszczalne i tylko w ważnych wypadkach, można robić wyjątki, trzeba jednak 20% sumy stawionej na wniosku wpłacić przez miesięczne składki. Klienci, którzy znają taryfę trzecią a nie zapiszą się jako członkowie w wypadkach nagłych chcieliby pożyczkę, nie zostaną pod żadnym warunkiem uwzględnieni. Nie pomogą narzekania, gdyż to napewno jeden z tych, którzy zawsze wszystko lepiej wiedzą. Jeżeli członek wypełniał swe obowiązki i z biegiem lat nie korzystał z kredytu, to otrzyma zapewnienie ubezpieczenia tego rodzaju, że w wypadku śmierci, za resztujące trzy lata jego spadkobiercy nie potrzebują niczego opłacać, a należną sie sumę spadkobiercom wypłaca. Z taryfy tej powinien każdy korzystać, gdyż korzyści jej wymagają tego. Miesięczne składki są tak niskie, że nawet najbiedniejsi przerażać się nie potrzebują. Spodziewamy się, że rok 1934 będzie obfitszy w prace. Oprócz tego daje Wam taryfa 3 korzyści, że jako Członkowie Spółdzielni uprawnieni jesteście do zysków z jej działalności.

NAUKA

O Kształtach rąk.

Dowiedzioną jest rzeczą, że tak jak różnorodne są twarze ludzkie, tak różnorodne też są i ręce. Spokojnie zatem można twierdzić, że im bardziej podobne są twarze pewnych osób, tem podobniejsze są też i ręce u nich. Czysto zewnętrznie odróżniamy

1. Korzeń ręki albo przegub ręki.
2) Tułów ręki albo dłoń.
3. Palce wraz z kciukiem.

Żaden z organów nie ma tyle członków co ręka. W krótkości zeszkcuje tutaj jej budowę. Ręka jest ostatnim członkiem ramienia, które składa się z długiej rurkowatej kości górnego ramienia, a którego okrągły koniec z jamą kostną płec tworzy staw ramienia, którem obracać możemy we wszystkich kierunkach. Koniec górnej



kości ramieniowej tworzy z górnym końcem przedramienia — łokieć. Jako dalszy ciąg przedramienia, które składa się z dwóch kości. mianowicie podramienia po stronie kciuka i górnego przedramienia po stronie małego palca, na końcu których znajduje się przegub ręki — złożony z krótkich kostek, wszystko razem tworzy członki ręki. Z małemi powierzchniami na dłoni, mają styczność wychodzące (w kształt promieni) pięć kości średniej ręki, z których kość kciukowa jest bardzo łatwo obracalna. Każda kość średnia kończy się palcem, z których cztery złożone są z trzech członków i tylko kciuk posiada dwa członki. Przy stawie, który łączy pierwszy członek kciuka z kością średniej ręki, znajdują się na dłoni jeszcze dwie kostki w kształcie grochu, tak zwane Sezamowe kostki.

Ręka ludzka składa się zatem z 27 kości oraz licznych ścięgien zawieszonych pomiędzy stawami, które pochodzą po części z muskułów, po części z samej ręki i umożliwiają jej przez to prędkość i pewność jej ruchów. Ponieważ ręka posiada jeszcze wiele nerwów czucia, które kończą się i są najwrażliwsze na czubkach palców, jest dla nas zatem specjalnym organem zmysłu czucia i dotyku. Także u zwierząt możemy mówić o rękach, chociaż poszczególne ich części nie stoją w takim związku do siebie, jak u ludzi. Dłoń u zwierząt jest zwykle większa od palców po części także znacznie szersza, jak np. u zwierząt chodzących na stopach albo bardzo wąska, jak u niekórych rodzajów małp.

U ludzi są pewne proporcje. Dłoń jest większa od przegubu, ale mniejsza od palców. Im czystszy i doskonalszy ten stosunek — tem ładniejsza ręka. Charakterystyczne jest dla większego wrażliwego znaczenia ręki, że wielkość twarzy ludzkiej, w której najsubtelniejsze i najpiękniejsze zmysły się uwidaczniają — decyduje o normalnej mierze ręki. Obie ręce razem złożone tworzą szerokość twarzy. Długość twarzy odpowiada długości ręki mierzonej od przegubu do końca średniego palca. Palec wskazujący ma mieć długość taką, jak wysokiem jest czoło, a ręka cała wraz z kciukiem ma mieć szerokość naszego policzka. Naturalnie, że znaleźć można ludzi z wymiarami wyżej podanemi, ale także wielkie odchylenia są na porządku dziennym. Duża muskularna ręka związana jest z męskim charakterem i siłą ciała. Słabszy organizm i charakter kobiecy oznacza się małą i filigranową ręką. Ręka miękka o cienkiej skórze z małą ilością tłuszczu i nie bardzo rozwiniętemi muskułami cechuje ludzi pracowitych i umysłowo dobrze rozwiniętych. Twarda bardzo muskularna ręka cechuje specjalne charaktery i znajdujemy ją najwięcej u szerokich mas ludności.

Skoro palce przez ich dotyk i lepszą możliwość ruchu są odznakami świadomego życia duchowego, to dłoń jest pewnego rodzaju wskaźnikiem nieświadomego życia duchowego, przez to, że przedstawia ona pewien piec życiowy krwi, który przy gorączce i wycieńczeniach oraz wielu innych okolicznościach we-

getacyjnych wyraża się gorącą i suchą dłonią, po części, ale także wskazuje na wewnętrzny stan nerwowy.

Z drugiej strony jest dłoń miarą siły fizycznej i spoistości. Jeżeli dłoń jest znacznie większa od palców, to nadaje ręce więcej charakter zwierzęcej stopy, ale cechuje osoby niemniej energiczne i świadome swego celu. Jeżeli natomiast dłoń jest delikatnie i wąsko zbudowana, wskazuje charakter spokojny i słaby temperament. Fantazja i imaginacja jest słaba, myślenie sprawia takiemu człowiekowi wiele trudności — brakuje mu życiowego ognia, ażeby siłę i oddanie się czemuś prawdziwie wyrazić. Również brakuje mu zdolności do przeprowadzenia jakiegokolwiek przedsięwzięcia z przemyśleniem i energją. Smak jego można nazwać bardziej delikatny niż solidny, siły rozumu są więcej łagodne niż wielkie.

Skoro jednak jest dłoń foremna o odpowiedniej miękkości, wielkości i w normalnym stosunku do palców, to cechuje ona zadowolone usposobienie. Fantazja jest u takich ludzi bardzo żywa i wielka. To są natury, które bardzo łatwo się pobudzają, jednakże nie pamiętają długo i bardzo skłonne do pojednania się. Umysł jest żywy i zdolny. Jeżeli ręka taka przestaje być miękka i dostaje silne wcięcia, to cechuje ludzi egoistycznych i zmysłowych.

Jeżeli szerokość dłoni nie stoi w żadnej proporcji do innych części ręki i jeśli jest specjalnie twarda i bardzo gruba, to cechuje niskie instynkty, umysł surowy i brutalny, oraz wielką ubogość myśli. Często widzimy takie ręce u przestępców wszelkiego rodzaju i zbrodniarzy. Nawet najbardziej wykwintne ubranie, ciężki złoty łańcuch i zegarek, oraz największa grzeczność nie pozwalają nam zapomnieć, jakiem życiem duchowem odznacza się posiadacz takich rąk. W różnorodności kształtów rąk odgrywa pewną rolę także rodzaj. Nie potrzebujemy być wcale dobrymi znawcami ludzi, aby odróżnić rękę męską od kobiecej. Również w całej budowie rąk obu rodzajów znajdziemy specjalne różnice.

Ręka bowiem kobieca jest zasadniczo mniejsza, delikatniejsza i ładniej zbudowana. Członki nie są takie wielkie i dłoń jest bardziej miękka niż u mężczyzny, którego ręka jest większa, grubsza i szersza z wystającemi członkami o dłoni mocniejszej i grubszej i silniej sfałdowanym kciuku. Z tego wynika ten twardy pewnik, że silniejsza, szersza i grubsza ręka jest oznaką silniejszej więcej logicznie i praktycznie myślącej indywidualności mężczyzny, podczas gdy węższa ładniej zbudowana ręka jest symbolem dobroduszności i pasywnego charakteru kobiecego.

Jeżeli znajdziemy u mężczyzny kobiecy kształt ręki, a u kobiety męski, to wynikają z tego nieżyczone i specjalne właściwości i osobliwości, które nie są żadnym plusem dla danej osoby. Małe ręce u mężczyzny i wielkie u kobiety cechują właściwości duszy. Mężczyźni o małych rękach są wrażliwsi i ruchliwsi, kobiety o wielkich rękach posiadają mało kobiecości, są odporniejsze, rubaszne i silne.

PORADNIK
LEKARSKI.

Wydawnictwo „Dobro Ludu" rozpoczyna w dzisiejszym zeszycie dział „poradnika lekarskiego", w którym nasi czytelnicy będą mogli bezpłatnie i swobodnie stawiać pytania, na które otrzymają odwrotnie w tej samej rubryce odpowiedzi. Gdyby jednak odpowiedź wymagała szczegółowego opracowania lub gdyby zapytanie, czy życzenie wymagało również szczegółowej odpowiedzi, to wtedy należy przysłać honorarjum w wysokości zł. 5,— (dla naszych współpracowników lekarskich), oraz 50 gr. w znaczkach na porto, aby administracja „Dobro Ludu" mogła listownie zawiadomić abonenta w razie potrzeby.

Pytanie Nr.: **130.** Czy potrawy, sporządzone na drożdżach, są szkodliwe, czyli czy skrócą życie ludzi chorych na jelita? Rzekomo lekarze ostrzegają przed spożywaniem drożdży, tych ludzi, którzy chorują na wrzody jelitowe, względnie u których podejrzewają raka.

Odpowiedzi na pytanie Nr.: **130.** Wszelkie pokarmy sporządzone ze zboża, więc i chleb, fermentują w jelitach człowieka, a drożdże przyśpieszają tylko proces fermentowania, więc nie może być mowy o tem, aby drożdże spowodowały szybszą śmierć człowieka.

Natomiast przy schorzeniach przewodu pokarmowego chorzy powinni wystrzegać się drożdży dopóty, dopóki chorobliwe i nadmierne fermentowanie nie wróci do normalnego stanu. Można osiągnąć to szybko przez spożywanie wyłącznie kilku kilogramów jabłek surowych w ciągu 48 godz. lub przez kilkudniowy ścisły post na kleikach, słabej herbacie, pożywieniu ze skórek z chleba.

Dr. Herwich w Katowicach.

Pytanie Nr.: **131.** Mąż mój czasem okropnie chrapie, tak że wogóle nie mogę spać, zwłaszcza przy zmianie pogody, lub

gdy przez cały dzień nie wychodzi z mieszkania. Jak można temu zapobiec, zwłaszcza, że nie choruje na nos?

Odpowiedź na pytanie Nr.: 131. Chrapanie polega na opadnięciu dolnej szczęki podczas snu i równoczesnem przepływaniu powietrza przez oba otwory to jest nos i usta. Szczególnie opada dolna szczęka przy wielkiem znużeniu, co da się szczególnie zauważyć w pierwszych chwilach snu przy zmianie powietrza. Zapobiec temu można tylko przez owinięcie bandażem dookoła dolnej szczęki i czaszki.

Dr. Herwich w Katowicach.



Wenn das erreicht ist, ist viel erreicht. In 4 Jahren hat sich manches geändert — in weiteren 4 Jahren kann sich so manches ändern. Mögen sich die Verhältnisse für jeden einzelnen stark verbesern, doch die gesteigerten Anforderungen, die Unrast der heutigen Zeit und der Schwere Daseins-Kampf an ihre Schaffenskarf stellen, konnen sie nur erfüllen, wenn Sie sich einer vollkommenen Gesundheit erfreuen. Eine Erkrankung burgt nicht nur die Gefahr in sich, sie an der Ausubung Ihres Berufes zu behindern, sondern sie kann darüber hinaus auch ihre Wirtschaftliche Sicherung ernstlich erschüttern, wenn Ihnen die Mittel, die zu einer guten Pflege und Krankheitsbehandlung erforderlich sind, nicht zur Verfügung stehen.

Beeilen Sie sich diesem Unglück vorzubeugen!

Sichern Sie sich den Schutz einer guten Genossenschafts-Kasse, die Ihnen den Gross-Teil der Kosten abnimmt. Bare Aufwendungen konnen nur selten ohne Schadigung anderer Notwendigkeiten gemacht werden. Sie erhalten von uns hohe Rückvergütügungen. Unsere Leistungsfahigkeit ist anerkannt. Wir zahlten bis jetzt über 56.000 zł. für Kranknheitkosten an unsere Mitglieder. Bitte lesen Sie genau den Inhalt dieser Werbeschrift!

„Dobro Ludu"

Spar und Darlehns-Genossenchafts Kasse, Katowice, Słowackiego 19. — Telefon Nr. 8-05.

Dobro Ludu
(Volkswohl)

Zentral-Organ für die Spar- und Darlehenskasse Genossenschaft m. b. H. und

Monatsschrift für Volksgesundung

Verantwortl. Schriftleiter: Dr. chem. Em. Kwaśnik, Katowice, Słowackiego 19.

Redaktion und Administration: KATOWICE, ul. Słowackiego 19 I. Etage.

Nr. 1. Katowice, Januar 1934 r. Jahrg. 4.

Nachrichten des Verlegers.

Als wir mit der Herausgabe der ersten Monatsschrift „Dobro-Ludu" im März 1931 begannen, wussten wir, dass wir gut daran taten. Wir liessen uns nicht dadurch beirren, dass eine allgemeine Wirtschaftsnot herrscht, sondern im Gegenteil, wir gingen von dem Grundsatze aus, dass heute **gerade mehr** denn je Hilfe in der Not, Hilfe in Krankheit, am Platze sei:

Wir begannen diese schwere Arbeit in den festen und unerschütterlichen Glauben an Euch, wohl wissend, dass wir auf Gegenarbeit und Kritik vielerseits stossen werden.

Es ist nicht der Mühe wert, sich darüber mehr zu ereifern, alle diese Nörgler, Schmarotzer und Kritiker nahmhaft zu machen die uns ein vorzeitiges Ende voraussagen wollten. Doch es war nicht zu verwundern, bei uns in Polen kritisiert jeder, insbesondere derjenige, **der wenig schafft und hervorbringt,** denn Kritik auszuüben ist immer leichter, **als selbst etwas zu machen**. Wenige gibt es, die etwas Neues schaffen, den Fortschritt der Zeit genügend erwägen, die Errungenschaften der Wissenschaft verfolgen und dementsprechend handeln.

Etwas gutes und Idealles aufzubauen, dass lohnt keinem der Mühe, weil jeder bedacht ist, nur viel zu verdienen und zu verprasseln. Da wir aber in den Gründer einen ehrenvollen Charakter fanden, so konnten die Nichtgönner und Feinde nichts ausrichten.

Ein grosser Feind unseres Unternehmens ist und bleibt bis auf weiteres die allgemeine Not und Wirtschaftskrise.

die nicht allein Polen, sondern die ganze Welt beherrsch. Ebensolche Feinde wie die Wirtschaftskrise sind die Unaufgeklärten und Böses im Sinne führenden, denn die Ersteren verstehen uns nicht, und die anderen wollen uns nicht verstehen.

Wir glauben weiter an unseren Sieg, denn wir wissen, dass „Dobro-Ludu" sich trotz der Krise kolossal ausbreitete, dank Euer treuen Mitarbeit, und sich monatlich mehr und mehr verbreitet seines reichen Inhalts und der Lehren wegen; und deshalb ist „Dobro-Ludu" für die Meisten unentbehrlich und nutzbringend.

Diejenigen aber, die uns nicht verstehen wollten, laden wir ein zu uns, damit wir beweisen, an wie vielen Hunderten von Abonnenten wir tausende von Złoty zahlten.

Wir wollen nicht unerwähnt lassen, dass wir bis heute an Leistungen und Gesundheitsprämien über 50.000 zł. auszahlten, ein Beweiss dessen, wie fest das Fundament gelegt wurde. Auf diese Weise wird jeder unsere Geschäftsrealität kennen lernen, wie wir um das Wohl der Menschheit besorgt sind.

Leider haben wir während des dreijährigen Bestehens auch 2-mal unsere Bedingungen ändern müssen, da wir nicht die Schwierigkeiten voraussehen konnten, die uns entstanden wären. Aber nicht wir waren schuld daran, wir müssen auch die Hauptschuld unseren Abonnenten zuschieben, da doch viele der Kunden nur daraus ausgingen eine Rechnung zu liquidieren um dann abzuhauen. Nachdem wir unter den Kunden etwas gesiebt haben, war eine grosse Unzufriedenheit ausgebrochen, jeder schimpfte wie der Rohrspatz, aber wir haben geschafft. Geschafft soweit, dass wir ein Stamm zufriedener Kunden besitzen, die uns mehr wert sind. als das Handvoll unzufriedene. Auch im neuen Jahr haben wir die Bedingungen zum Teil ändern müssen, um den Kunden bedeutend besseres zu bieten.

Da wir im September v. Jr. die Monatschrift in eine Genossenschaftskasse umformierten, haben wir uns entschlossen 3 Tarife herauszugeben, die wir dem Wunsche unserer Kunden entssprechend nochmals veröffentlichen. **Bemerken möchten wir, dass alle bis jetzt gültigen Verpflichtungen hinfällig sind und wir uns nur nach dem neuen Tarif halten werden.**

Tarif I. Jeder Besteller der Monatsschrift „Dobro-Lu-



Kurzsichtig!

Früher oder später hat jeder einmal etwas mit den Augen zu tun. Die Hauptsache ist dann ein gutes Glas, um eine normale Sehfähigkeit zu erreichen Aber das kostet Geld — wie überhaupt jede Krankheit, wenn sie wirkungsvoll behandelt werden soll

Bis 1000 Złoty Gesammtleistung

erhalten Sie beim Tarif 2.

In schweren Krankheitsfällen-Operationen, Unfällen. Behandlung in- und ausserhalb des Krankenhauses.

Vertrauen Sie sich uns an, wie es schon über 1200 Personen vor Ihnen getan haben.

Ohne Sorgen bleiben Sie, wenn Sie unserer Zeitschrift Ihre besondere Aufmerksamkeit schenken und unserem Rat Folge leisten!

Hier eine von vielen Tatsachen:

Krol. Huta, den 13. 9. 1932.
ul. Bytomska 18.

„DOBRO-LUDU — KATOWICE

Hierdurch ersuche ich Sie um gütige Erledigung meiner Rechnung vom Dentisten Herrn Brzezinski, wofür ich Ihnen im Voraus meinen Dank ausspreche. Bei dieser Gelegenheit danke ich Ihnen herzlichst für die prompte Regulierung meiner Rechnung von Herrn Dr. med. Janiczki. Ich finde einfach keine Werte der Anerkennug für so ein wichtiges Institut wie Dobro-Ludu ist, und ich wünsche ihnen, das der Oberschlesische Mittelstand möglichst viel davon Gebrauch macht und jeder Mitglied wird.

Hochachtungsvoll

Paweł Wojcik, Mistrz krawiecki.

du" kann ein Jahresabonamant zum Preise von 10 zł. abschliessen, dass er vierteljährlich beziehen kann und den Quartalbetrag von 2,50 zł. oder den ganzen Jahresbetrag von 10 zł. im Voraus entrichten muss. Aus der Monatsschrift kann der Leser verschiedene volkstümliche Naturheilweisen kennen lernen, wie man vielen Krankheiten vorbeugen kann, ohne den Arzt zu Rate zu ziehen. Dadurch wird erreicht, dass sich der Gesundheitszustand vieler unserer Leser hundertfach bessert. Auch Artikel über die Grundzüge der Gesundheit — Fleischlose Küche — Hausapotheke — die Frau als Arzt — Homöopathie — Licht — Wasser — Luft u. s. w. sind Themen, die im volkstümlichen Stille behandelt werden in der Zeitschrift „DOBRO-LUDU". Ausserdem kann jeder Abonnent d. Tarif I eine einmalige **kostenlose Beratung und Behandlung** bei einem unserer Vertrauensarzte im Jahre erhalten. Wenn wir in Betracht ziehen, dass eine Beratung bei einem beliebigen Arzt 10 zł. kostet, so hat der Kunde die sehr lehrreiche Monatsschrift umsonst.

TARIF II.

Den Tarif II können sämtliche Gesunden männlichen und weiblchen Personen des Mittelstandes, der Landwirtschaft, der freien Berufe wie selbständige Handwerker und der Beamtenschaft bis zum vollendeten 60-ten Lebensjahr eingehen, die ihren Wohnsitz in der Republik Polen haben. Jeder der die Bedingungen des Tarifs II unterschreibt, zahlt als Mann monatlich 5 zł., als Frau 7,50 zł. Eine Familie bestehend aus dem Mann, der Frau und 2 Kindern bis zu 14 Jahren, zahlen monatlich zł. 13,50. Jedes weitere Kind bis zu 14 Jahren, monatlich zł. 2,50 dazu. Weitere Kinder bis zu 20 Jahren und zur Familie gehörend und mit dieser wohnend, monatlich zł. 4. Für Kinder, die allein, ohne Erwachsene versichert werden, sind die Sätze für Erwachsene zu zahlen. Für Männer im Alter von über 50 Jahren, desgleichen für Frauen im Alter von über 45 Jahren wird ein Mehr-Betrag von zł. 2,50 erhoben. Die Alters-Grenze für Tarif II ist auf 60 Jahre festgelegt worden. **Als einmalige Eintrittsgebühr ist ein halber monatlicher Beitrag und Zł. 2,50 Polizengebühr pro Kopf zu entrichten.** Das Eintritts-Geld in Höhe eines halbmonatlichen Beitrages‹ ist dem Vertreter oder Agenten zu bezahlen, allerdings muss derselbe sich ausweisen, ob er berechtigt ist, den Betrag zu kassieren. Jeder solcher Ausweis muss ausser der Fotographie den Stempel der Spółdzielnia und die Unterschrift eines der Mitglieder der Verwaltung enthalten. Der erste Monats Beitrag und die Polizen-Gebühr sind bei der Vorlegung der Polizen zu bezahlen. Die folgenden Beiträge sind am 1. eines jeden Monats fällig und sind bis zum 10. eines jeden Monats an uns zu entrichten. Auf Antrag des Mitgliedes kann der fällige Beitrag bis zum 10. eines jeden Monats regelmässig durch Kassierer der Spółdzielnia gegen eine Abholungsgebühr von 10% des Beitrags

höchstens jedoch Zł. 0,50 abgeholt werden. Sollte jedoch die Mehr-Bezahlung von 50 Groschen durch das Mitglied verweigert werden, so werden bei Auszahlung der Prämien 10% der Summe abgerechnet. Erfolgt die Zahlung des Beitrages erst nach Ablauf der Zahlungsfrist, das ist nach dem 10. eines jeden Monats, so ist ausser dem Betrag ein Zuschlag von 2% für den laufenden Monat, von 5% für die anderen Monate zu entrichten. **Stundung der Beträge.** Auf schriftlichen Antrag des Mitgliedes kann der Beitrag durch die Zentrale der Spółdzielnia bis zu 3 Monaten gestundet werden. Einbegründetes Gesuch ist innerhalb von 30 Tagen nach Fälligkeit des Beitrages einzureichen. Solange die Stundung nicht schriftlich gewährt ist, gilt sie als abgelehnt.

B. Vergünstigungen.

Das Recht zur Rückerstattung beginnt nach Einzahlung der ersten Monats-Rate sowie der Polizen-Gebühr mit dem Datum, das auf der Polize vermerkt ist und zwar nach einer **sogenannten Wartezeit.** Um Anspruch auf Beihilfe erheben zu können muss man Mitglied sein, mindestens:

a) bei inneren Krankheiten — 3 Monate,
b) bei kleinen chirurgischen Eingriffen — 6 Monate,
c) bei Zahnkrankheiten — 6 Monate,
e) „ Behandlung im Krankenhaus — 12 Monate,
f) „ Ginologie und Entbindungen — 9 Monate,
g) „ Hautkrankheiten — 6 Monate,
h) „ Mandeloperation — 9 Monate,
i) „ Schwindsucht, Tuberkulose, Krebs — 12 Monate,
j) „ Lues und seine Folgen — 3 Jahre,
k) „ Todesfallen — 12 Monate,
l) „ **unverschuldeten Unglücksfällen fällt die Wartezeit weg:**

Für Männer im Alter von 50 Jahren und Frauen im Alter von über 45 Jahren bei a) b) c) und d) — 3 Monate länger.

Die Berechtigung dauert nur solange, wie lange man Mitglied der Spółdzielnia ist.

Wir gewähren folgende Vergünstigungsprämien, falls die Erkrankung während der Mitgliedsschaft eintrit.

1) Aerztliche Hilfe,
2) Zahnbehandlung und Ersatz,
3) Krankenhausbehandlung,
4) Operation,
5) Wochenbeihilfe,
6) Arzeneimittel,
7) Sterbegelder.

Ad. 1). Aerztliche Hilfe kann unser Mitglied nach freier Wahl bei jedem approbierten Arzt innerhalb der Grenzen der polnischen Republick in Anspruch nehmen. In einzelnen Fällen gewähren wir Vergünstigungen für die Naturheilkundigen, müssen aber erst von uns Genehmigung einfordern. Die Spółdzielnia ersetzt wirklich entstandene Kosten beim Arzt



Erkältet!

Wer kennt es nicht dies schauderhafte Gefühl einer beginnenden Erkältung. Und was kann alles aus einem harmlosen Schnupfen werden: Grippe, Lungenentzündung-Rheumatismus. Rechtzeitige und sorgfältige Behandlung aber kostet Geld — wie überhaupt bei jeder Krankheit, wenn man wieder gesund werden will.

5 Punkte empfehlen diesen Tarif!

1. Die Prämien sind billig, die Leistungen hoch!
2. Das Unfallrisiko ist ohne Wartezeit und ohne Prämienzuschlag in den Tarif eingeschlossen!
3. Die Wahl des Arztes steht dem Mitgliede völlig frei und eine vorherige Krankmeldung oder die Beibringung eines Krankenscheines entfällt!
4. Ausser Arzt- und Arzneikosten, Krankenhaus- und Operationskosten werden auch Wochenhilfe (Entbindungen) und Sterbegeld gewährt!
5. Für Aufenthalt in Sanatorien und bedürftige Erholungsreisen werden Kredite erteilt!

Vertrauen Sie sich uns an, wie es schon über 1200 Personen vor Ihnen getan haben.

Wir helfen Ihnen!

Verlangen Sie unverbindlichst unseren Vertrauensmann zwecks Aufklärung über unser

Dobro Ludu!

in Höhe von 75% des ärztlichen Mindesttarifes mit der Begrenzung, dass der zur Rückerstattung kommende Betrag für **eine behandelte Krankheit Zł. 120,** nicht übersteigen darf. Kinder bis 14 Jahren erhalten 50% der erstandenen Kosten. Die Rechnung vom Arzt und Apotheke müssen innerhalb eines Monats uns vorgelegt werden. Rechnungen älteren Datums werden nicht anerkannt. Jeder Rechnung muss eine Liquidation die jedem Hefte beigelegt ist ausgefüllt unterschrieben und mit Arzt-Stempel versehen sein. Ohne dieser Liquidation werden keine Prämien ausgezählt. **Mitglieder, die Arzthilfe benötigen und den Arzt nicht bezahlen können, ist erlaubt sich bei einem unseren Vertrauensärzte behandeln zu lassen,** müssen aber 25% der Summe an den Arzt abführen. Unsere Vertrauensärzte werden in jeder Zeitschrift bekanntgegeben. Bei allen anderen nicht angeführten Aerzten muss die Rechnung voll bezahlt werden.

Ad. 2. Zahnbehandlung und Ersatz: Nach einer Wartezeit von 6 Monaten werden 75% der vorgelegten zahnärztlichen Rechnung höchstens jedoch 30 zł. im Jahre pro Person zurückvergütet.

Ad. 3. Krankenhausbehandlung: wird nur dann ersetzt, wenn die Ueberweisung durch dem behandelten Arzt aus medizinischen Gründen angeordnet wurde und nicht etwa der besseren Pflegung wegen, und zwar in Höhe von 75% des Mindesttarifes für öffentliche Krankenhäuser am Wohnort des Kranken höchstens 5 zł. für jeden Tag, Kinder bis 14 Jahren 4 zł. für Behandlung und Aufenthalt gemeinsam. Der Verlag ersetzt keinesfalls den Aufenthalt in Kur- und Badeorten, Sanatorien, Gebäranstalten, Pflegeanstalten u. s. w.

Ad. 4. Bei Operationen ersetzt der Verlag 75% der Kosten für Operationen und Aufenthalt im Krankenhaus laut Mindestarif bis zur Höhe von 300 zł.

Ad. 5. Wochenbetthilfe: nach 9 Monate Wartezeit ohne ärztliche Behilfe zł.50, mit ärztliche, Beihilfe und Operation bis zł. 100.

Ad. 6. Arzneimittel: Rückerstattung von 75% der Arzneikosten laut Apothekertaxe nur auf Rezept eines approbierten Arztes bis zu 30 zł. jährlich.

Für die durch den Arzt verordnete Brillen werden zł. 10, für verordnete Bruchbänder zł. 20 ersetzt. Rechnungen für Stärkungsmittel(Biomalz), Lebertran, Emulsion, Weine, Mineralwasser, Protesen, Gummistrümpfe, Gummibandage, Orthopedische Korsetts, Bauchbinden, Irigatoren, Inhalatoren u. s. w. werden nicht berücksichtigt.

Für kleine Heilmittel, wie Massage, Elektrisieren, Höhensonnenbestrahlung, Röntgen werden 75% Rückerstatter mit der Begrenzung, dass die Rückerstattung der durch die Krankheit verursachten und verausgabten Unkosten die Summen von zł. 50 im Jahr nicht übersteigen darf.

Ad. 7. Begräbnisgelder betragen:

Nach 12 monatlicher Mitgliedschaft zł. 100,—
„ 24 „ „ „ 200,—
„ 36 „ „ „ 300,—

Bei Kindern beträgt das Sterbegeld die Hälfte. Für Kinder vor vollendetem 7-ten Lebensjahr wird Sterbegeld nicht gewährt. Personen, die am Tage des Abonemmentsbeginns das 60 Lebensjahr beendet haben, sind nicht berechtigt zur Rückerstattung der Begräbniskosten. Erfolg der **Tod durch einen unverschuldeten Unfall, und zwar innerhalb von 30 Tagen nach diesem, so wird das Begräbnisgeld in doppelter Höhe ausgezahlt.** Dagegen wird kein Sterbegeld ausgezahlt infolge kriegerischer Ereignisse, Revolution und Selbstmord es sei dem, dass dieser in geistiger Umnachtung veribt wurde. Die Angehörigen müssen zwecks Auszahlung spätestens innerhalb von 14 Tagen den Verlag benachrichtigen und die amtliche Sterbeurkunde vorlegen ewtl. die Bescheinigung des Arztes, falls ärzliche Hilfe in Anspruch genommen wurde.

Das Anrecht auf Sterbegeld verjährt nach Ablauf von 1 Jahr, gerechnet vom Ende des Kalenderjahres, in welchem das Recht auf Beihilfe vorhanden war.

Ad. 8. Schmerzen verbunden mit der Schwangerschaft oder Wochenbett, sowie vorzeitige und verspätete Geburten, Fehlgeburt mit ihren Folgen, selbst wenn sie durch Unfall hervorgerufen, berechtigen nicht zu Beihilfen.

Ferner werden keine Vergünstigungsprämien denjenigen Kranken erteilt, die die Krankheit oder deren Folgen absichtlich hervorriefen, sei es durch Trunkenheit, Schlägerei usw. ebenso Geisteskranken und Nervenkranken. Ebenso schliessen aus alle Verletzungen und Erkrankungen infolge Unfall durch Fahrt mit Flugzeug, Auto, Motorrad, Fahrrad sowie Teilnahme an sportlichen Veranstaltungen, Träning usw.

Ad. 9. Falls der Abonent teilnimmt an Aufständen oder im Kriege, dann ruhen für diese Zeit die Verbindlichkeiten des Verlages. Die Berechtigung zu den Vergünstigungsprämien erlischt mit dem Ende der 6-ten Woche seit Beginn der Krankheit.

Ad. 10. Sowie der Abonent 1 Monat nach Ablauf der Krankheit die Rechnung nicht vorlegt, **verfällt das Anrecht auf Beihilfe.** In der Bescheinigung des Arztes muss enthalten sein: **Name und Vorname des Kranken, Bezeichnung der Krankheit, Beginn und Ende der Krankheit,** Datum der Konsultation bezw. Visiten, Honorarium und Unterschrift des Arztes.

Die Auszahlung der Beihilfe erfolgt per Post, durch den Kassierer oder persöhnlich bei Vorlegung des Berechtigungsschreibens für die Vergünstigungsprämien, wobei der Verlag nicht verplichtet ist, zur Prüfung der Legitimation der Person, die den Berechtigungsschein vorzeigt. Um Abonent der Monatsschrift „Dobro-Ludu" zu werden, ist die erste Be-



Gesichert?

Es ist doch etwas beklemmend, wenn mann am Meer steht und der Sturm Woge auf Woge gegen den Deich wirft. Aber man fühlt: Der Deich ist da, der Deirch hält und schutzt uns. Wie der Sturm gegen das Land genau so wirft das Schicksal Woge auf Woge gegen unse Leben. Hier wie dort brauchen wir Deiche, um gesichert zu sein.

Schützen Sie Ihre und Ihrer Angehörigen Zukunft, sorgen Sie rechtzeitig für Ihre Gesundheit. Die Angst vor dem Arzt ist oft eine Angst vor der Arztrechnung. Die Not der Zeit verlangt von jedem Einschränungungen, doch gerade die Gesundheit darf darunter-nicht leiden. Auch heute können Sie jederzeit als Privatpatient Ihren Arzt zu Rate ziehen, wenn Sie der Dobro-Ludu angehorren, denn sie ersetzt Ihnen 75—100 proc. der durch eine Krankheit entstandenen Auslagen. In Tarif 2 erhalten Sie eine Gesamtleistung von jährlich bis 1000 Zl. Heute kann und muss jeder wieder den Blick in die Zukunft richten. Eine doppelte Beruhigung gibt das Bewustsein:

Ich bin gesichert in allen Sturmen des Lebens.

Sämtliche Antragen Beliebeu Sie an unser

Dobro Ludu

zu richten.

Katowice, Słowackiego 19.

dingung, die Deklaration auszufüllen und zu unterschreiben. Bevor man jedoch unterschreibt, muss man von dem Agenten bezw. Vertreter verlangen, dass er sich ausweisen (legitimieren) solle, damit man sich überzeugen kann, ob der Betreffende auch wirklich zur Abonnemants-Aufnahme berechtigt sei. Jeder solcher Ausweiss muss ausser der Photographie den Stempel des Verlages u. die Unterschrift eines der Mitglieder der Verwaltung enthalten, ebenso ist in diesem Ausweis ausdrücklich angegeben, welche Rechte der Vertreter besitzt. Nach durchlesen des Ausweises möge jeder zukünftige Abonnent des „Dobro-Ludu", bevor er die Deklaration ausfüllt, erst einmal die Bedingungen des Abonemants durchlesen, die zu diesem Zweck mit der Deklaration verbunden sind. Falls jedoch die Bedingungen dem Leser nicht klar sind, muss er den Vertreter veranlassen, nähere Auskünfte zu geben. Jedoch erklären wir ausdrücklich, dass nur diejenigen Bedingungen verbindlich sind, die wir in unserer heutigen Monatsschrift gedruckt haben. Sämtliche anderen mündlichen Versprechungen des Vertreters, die nicht im Einklang mit dem heutigen veröffentlichen Text stehen, sind natürlich wertlos. Wir machen nochmals darauf aufmerksam, dass der neue Kunde ehe er unterschreibt die allgemeinen Bedingungen kennen soll, da auf der Deklaration ausdrücklich in polnischer Sprache vermerkt ist: **„habe die Bedingungen gelesen und bin mit denselben einverstanden"**. Eine Entschuldigung, dass man die Bedingungen nicht kenne, haben für uns keine Rechtskraft.

Nach eingehender Inkenntnisnahme der Bedingungen, soll man die Deklaration ausfüllen und zwar deutlich, verständlich, **genau und wahrheitsgemäss. Die Fragen in der Dekleration müssen genau beantwortet werden, zumal diejenigen über Krankheiten. Es geht also nicht an, etwas zu verheimlichen, da ja sonst der Abonent jegliche Berechtigung auf Rückerstattung der Kosten verliert.** Unser Verlag beruht eben im Prinzip auf **dem Abonennten und nicht auf einer Versicherung;** gerade deshalb müssen alle Fragen, **über Krankheiten genau und wahrheitsgemäss beanwortet werden.** Die Deklaration muss mit dem vollen Namen unterschrieben werden. **Dem Vertreter ist nur diejenige Summe auszuhändigen, zu deren Einziehung er berechtigt ist.**

Die Kündigung durch das Mitglied.

Das Mitglied kann den Austritt frühestens nach 1 jähriger Mitgliedschaft unter Einhaltung einer Kündigungsfrist von 3 Monaten vor Ablauf eines neuen Jahres vorbringen, jedoch nur während der ersten 3 Jahre der Mitgliedschaft. Die Kündigung ist der Genossenschaft durch Eingeschriebenen Brief mitzuteilen. Auf einen Formmangel kann sich die Spółdzielnia nicht berufen, wenn die Kündigung nicht ordnungsgemäss erfolgt ist.

Zum Schluss wollen wir noch einige Auszüge unserer an-

spruchsvollen Kunden anführen, denen wir nach kurzer Mitgliedschaft genannte Beträge zahlten, denen aber alles noch zu wenig war. Bemerken möchten wir, dass wir nicht sämtliche Kunden anführten.

Erster Fall: Bei Ausübung seines Berufes stürzte Herr Sz. aus Bielschowitz und musste Arzthilfe in Anspruch nehmen. Das Unglück erfolgte nach 6-wöchentlicher Mitgliedschaft und wir vergüteten ihm 150 zł. Er hatte Gnade für Recht ergehen lassen und hatte im ganzen 6 Monate gezahlt — gleich 30 zł. und da er dabei 120 zł. verdiente. ist er ausgeschieden.

Zweiter Fall: Ein Fräulein Z. aus Katowice war 6 Monate Mitglied u. hatte nach der Karrenz-Zeit den Zahnarzt in Anspruch genommen. Auf Grund der uns vorgelegten Liquidation zahlten wir ihr 38 zł. In demselben Monat hatte sie beim besteigen der Strassenbahn ein Unglück, in dem sie beim Anfahren des Strassenbahn-Waggens hinfiel und brach sich das Schulterblatt. An diesem Unfall war sie einen Monat in ärtzlicher Behandlung, dafür zahlten wir ihr 310 zł. aus. Anstandshalber war sie noch 4 Monate Mitglied und hatte durch 10 Monate 50 zł. an uns gezahlt — wir wiederum vergüteten ihr 348 zł. Wer konnte hier das gute Geschäft gemacht haben! Ein Exempel für sich war Fall drei.

Der Gastwirt P. aus Nowa-Wieś hatte beim Fässer anrollen sich den Finger gequetscht. Er war gerade den 4. Monat Mitglied, als ihm das Mahleurchen passierte. Da er zu empfindlich war, hat er gleich 2 Aerzte benötigt, damit sein Fingerchen wieder die rundliche Form erhält. Der arme Kerl war durch das Unglück so krank, dass er noch ein Spital aufsuchte und sich 4 Wochen Ruhe gönnte. Da er Geld zum zahlen hatte, war schliesslich dem Arzt gleich, wer den Platz im Spital einnimmt. Nachdem er uns dann die Rechnungpräsentierte, haben wir im nur 105 zł. vergütet und da ging das Schimpfen los. Wie uns der Arzt unterrichtete, wär die Geschichte mit einigen Umschlägen aus Essigsaurertonerde aus der Welt geschafft. Hier sollte aber unser Institut hinhalten. Daraus ist eben halt nichts geworden und der Kunde war auch weg.

Vierter Fall: Dem Kunden S. aus Król. Huta, der eben 2.50 zł. für die Polize bezahlt hatte, passierte bei seiner Arbeit ein Unglücksfall worauf er Blutvergiftung bekam und nur 3-mal der Arm geschnitten werden musste. An Leistungen erhielt er von uns 160 zł. für nur eingezahlte 2.50 zł., auch dieser Kunde ist nach einer bestimmten Zeit ausgetreten. hier war aber die Wirtschaftliche Lage schuld daran.

Fünfter Fall: Nach 6 Monaten Mitgliedschaft erkrankte Herr K. aus Katowice an Magenleiden — musste operiert werden und wir haben an Spital und Arzt 310 zł. zahlen müssen. Nachdem er aus dem Spital entlassen wurde, fühlte er sich so gesund, dass er nicht mehr Mitglied der „Dobro-Ludu" sein brauchte. Vielleicht wird er für immer schon gesund sein.

Fall sechs: Herr R. aus Rybnik erkrankte nach 10 Mona-



Brutale Wirklichkeit?

Lauernd, wie eine Bestie, ist das Schicksal stets zum vernichtendem Sprunge bereit. Unvermutet überfällt es das sorgsam gefügte Leben des Menschen. Hart und unbegreiflich trifft es immer den am schwersten, der am wenigsten darauf vorbereitet ist. Viel Hoffnung, oft der Fortbestand einer ganzen Familie ist vernichtet, wenn der Tod eine unausfüllbare Lücke reisst. Da niemand weiss, wann sein Schicksal sich erfüllt, bleibt nur eines zu tun: Rechtzeitig wirksame Vorsorge treffen, um wenigstens den Schwierigkeiten begegnen. Woher aber die Mittel nehmen?

Kommen Sie zu uns, bevor es zu spät ist.

Sichern Sie sich den Schutz einer guten Genossenschaftskasse, die Ihnen den Grossteil der Kosten abnimmt. Bare Aufwendungen können nur selten ohne Schädigungen anderer Notwendigkeiten gemacht werden. Sie erhaten von uns hohe Rückvergütungen. Wir zahlten bis jetzt über 50.000 Zł. für Krankheitskosten an unsere Mitglieder.

Versäumen Sie keinen Tag! Vielleicht ist es gen schon zu spät! Verlangen Sie unverbindliche Auskunft.

Dobro - Ludu

Katowice, Słowackiego 11.

ten an Erkältung. Die kleine Arzt-Rechnung wurde ihm ausgezahlt. 6 Monate später artet die Krankheit in Typhus aus und der Kunde musste ins Spital, dafür haben wir ihm 250 zł. bezahlt. Da er die Notwendigkeit des Institutes als etwas hervorragendes betrachtet, ist er weiter unser zufriedenes Mitglied geblieben. **Ein Gegenstück zu dem hier angeführtem ist nachstehender Fall:** Frau K. in Chorzów erkrankte nach 3 Monaten an Mandeln, wurde operiert und erhielt 165 zł. zurückvergütet. Einige Monate später brachte sie wiederum eine kleine Arzt-Rechnung die wir auch bezahlten. Zu allem diesem benötigte sie auch Goldzähne, damit das Mündle nach „Dobro-Ludu“ aussieht. Die Zahnarzt-Rechnung machte 250 zł. aus und die arme Frau glaubte, dass wir ihr die ganze Rechnung bezahlen. Da wir im Jahre nur 50 zł. für Zähne vergüten, erhielt sie 75% von 50 zł. ausgezahlt. Aber hier haben wir die Rechnung ohne dem Wirt gemacht, was hat doch die arme Frau uns im Büro für Kose-Namen gegeben. Lieber ihr den ganzen Betrag zu geben und sie nicht mehr anzhören, oder sie im Büro zu sehen. Unter anderem erwähnte sie, dass wenn sie das Geld beiseite gelegt hätte, dann brauchte sie nicht soviel zu zahlen. Die Frau ist wirklich bedauernswert. Im Ganzen hat sie 14 Monate á 5,50 zł. gezahlt. Für die erste und zweite Krankheit bekam sie 180 zł. Für Zahnarzt-Rechnung 38 zł. zusammen 218.— zł. gezahlt hat sie an Beiträgen 75.— hat dadurch an uns 140 zł. verdient. Die Geschäftstüchtigkeit, wer hier Vorteile hatte, überlassen wir unseren Lesern. Nicht minder verdient hat durch uns ihr Mann. Noch weniger unzufrieden ist Fall acht. Herr B. aus Chorzów musste nach 13 Monaten an Blinddarm operiert werden, dafür vergüteten wir ihm für die Operation 300 zł. Für diesen Herr war es zu wenig, hat aber keine Traute ins Büro zu kommen, damit wir ihm seinen Standpunkt klarlegen, dem er glaubt doch nicht, dass er für seine eingezahlten 65 zł. im Rechten sei. Entweder er schimpft in Chorzów herum, oder ist zufrieden, dass er so ein gutes Geschäft machte. Zu passig war doch Fall neun: Herr G. aus Orzegów erhielt während den ersten 7 Monaten kleinere Arzt-Rechnungen auch Bestrahlungen vergütet. Dann plätzte aber die Bombe. Er brachte freudestrahlend eine Zahnarzt-Rechnung für 22 goldene Zähne zum Preise von 725,00 zł. und glaubte für seine eingezahlten 40 zł. und bereits entnommenen 35 zł. den Betrag von 725 zł. zu bekommen. Ich kann den lieben Lesern nicht sein betröppelndes Gesicht so genau schildern, wie ich es möchte, als ich ihm eröffnete, dass er für seine Gold-Zähne kein Groschen bekommt, er wäre bald auf den Rücken gefallen. Wir haben von diesem Kunden nie wieder was gehört. Den letzten möchte ich noch in Herrn M. in Król. Huta schildern. Dieser Kunde glaubte, nachdem er sich eintragen liess, auch gleich zum Arzt zu laufen. Hatte uns glücklicherweise 6 Monate Beitrege bezahlt und war in dieser Zeit vielleicht bei 6 verschiedenen Aerzten. Er hatte alle Krankheiten die ein Todes-Kandidat nur haben kann. Ausser Herzklappen-Fehler, Nierenzündung, Magenge-

schwüre, Nervenleiden, Zahnarzt-Beschwerden können wir uns nicht mehr errinnern, wass dieser 25-jährige Jüngling noch alles hatte. Wir haben möglichst schnell Schluss mit ihm gemacht, denn diese Art Kunden fehlten uns noch zum Krämereiben. In diesen Ausführungen glauben wir genug geschildert zu haben, welche Vorteile unsere Kunden durch unsere Spółdzielnia erhalten. u. wie vorteilhaft es sei durch d. kleinen Betrag grosse Hilfe bei Krankheitsfällen zu haben. Nicht jeder Kunde nützt diese Gelegenheit aus, und man merkt es zu schnell, worauf er ausgeht. Gott sei Dank, dass diese Art Verdienen aufgehört hat zu existieren und wir nur mit zufriedenen Mitgliedern arbeiten dürfen, obgleich wirklich die Wirtschaftslage für jeden einzelnen eine schwere ist, so sind es doch nur Groschen die jeder zurücklegen müsste um im Falle einer Erkrankung die notwendige Arzt-Hilfe in Anspruch zu nehmen. Vergesset nie, dass Euch jeden Tag evtl. Krankheit umschleicht oder ein unvorhergesehener Unglücksfall treffen könnte, dann wüsst Ihr sofort, dass ihr einen Arzt habt, der Euch wieder Gesundheit geben kann. Nehmen wir den Fall an, dass eine Frau im Jahre an Beiträge nur 65 zł. zahlt. Sie kann bei einer Operation zł. 300 bekommen ausserdem an Zahnarzt-Rechnung 50 zł. Bei einer Geburt mit Arzthilfe 100 zł., bei irgend einem Krankheitsfall für eine behandelnde Krankheit 120 zloty und bei Sterbensfall 100 zł. Wir zahlen für diesen minimalen Beitrag im Jahre an 1000 zł. in Leistungen. Lasset Euch durch nichts beirren. Ueberlegt Euch reiflich, welche Vorteile Ihr darin findet und werdet Mitglieder ungeachtet dessen, was Euch von anderseits erzählt wird. Wie wir im Vorwort bereits erwähnten, ist unser „DOBRO - LUDU“ nicht der geeignete Platz, wo veraltete evtl. nicht mehr heilende Krankheiten durch uns vergütet werden sollen. In diesen Fällen legt lieber Euch den Groschen beiseite, denn wir finden zu schnell heraus, ob eine Liquidation vergütet werden kann.

TARIF III.

Um Mitglied des Tarifs 3 braucht man nicht unbedingt Mitglied des Tarif 2 u. 1 zu sein. Den Tarif 3 können alle Angehörigen des Mittelstandes erwerben, insbesondere selbständige Kaufleute, Handwerker, Gewerbetreibende, Landwirte, Angehörige freier Beruf, Berg und Hütten- Kommunal und Staatsbeamte. Der Tarif 3. bietet dir den Vorteil, dass im Falle einer Erkrankung deiner Angehörigen oder dier sonst näherstehenden Bekannten für dieselben Kredite bekommen kannst, die auf mehrere Jahre vergeben werden. Ausserdem werden Kredite gewährt für Operationen, Krankenhausaufenthalt und Sanatorium für Erholungsreisen und auch im Sterbefalle. Wir wollen nicht unerwöhnt



lassen, das doch in jeder Familie, möge Sie sein wass sie will, u. wer Sie ist, Krankheiten und Sterbefälle vorkommen, die entweder die Eltern oder die Kinder bezahlen müssen, nicht wissend von wo Sie die Gelder hernehmen sollen. Nicht jeder ist in der glücklichen Lage, von seinem Verdienst ein Sparguthaben zu besitzen, um im Falle eines unvorhergesehenen Unglücks die Unkosten zu bestreiten. Darum haben wir die Notwendigkeit des Tarifs 3 erkannt und wollen ihn nachstehend erklären: Jeder Antragsteller für den Tarif 3 hat einen Mitgliedsbeitrag von 50 zł. einzuzahlen, welcher in 10 Monatsraten zu je 5 Zł. zu zahlen ist und bei einem evtl. Austritt unverzinst zurückerstattet wird. An Werbekosten zahlt der Antragsteller eine einmalige Aufnahmegebühr zu Händen des betreffenen Vertreters 5 Zł., und 3 Zł. Polizengebühr, die dem Kassierer bei Zustellung gezahlt werden. Ausserdem zahlt der Antragsteller monatlich 5 Zł. an Beitrag und 1 Zł. für die Genossenschaftskasse. Die monatlichen Einzahlungen von 5 Zł. bilden seinen Fond und werden im Falle einer Kreditbeanspruchung zu der beantragten Kreditsumme zugerechnet. Die Höhe der Antragssumme ist begrenzt. Die Mindestsumme beträgt 100 zł., die höchst zulässige Summe **Zł. 1000.** Die Beanspruchung einer Kreditzuteilung kann erst nach einer Wartezeit von 12 Monaten erfolgen, nur in dringenden Fällen können Ausnahmen gemacht werden, müssen aber 20% der Antragssumme durch die monatlichen Pflichtraten eingezahlt sein. Kunden, die den Tarif 3 kannten und nicht als Mitglied eingetreten sind, und im Falle eines dringenden Bedürfnisses einen Kredit beantragen wollen, werden in keinem Falle berücksichtigt. Es nützt keinem sein Wehklagen, denn es war wieder einer von denjenigen, der alles besser wusste. Falls ein Mitglied seinen Verpflichtungen jederzeit nachgekommen ist, und im Laufe der Jahre keinen Kredit beantragte, wird ihm ein Versicherungsschutz dergestallt gewährt, dass im Falle des Todes die Erben für die restlichen 3 Jahre von der weiteren Zahlungspflicht erlöst sind, und der Betrag voll an die Erben gezahlt wird. Diesen Tarif müsste jeder eingehen, denn die Wichtigkeit und die Vorteile erfordern es, denn die monatlichen Abzahlungsraten sind so klein bemessen, dass auch der Aermste nicht zurückschrecken braucht. Hoffen wir, dass d. Jahr 1934 ein reiches Arbeitsfeld sein wird. Ausserdem bittet dir der Tarif 3 den grossen Vorteil, dass du als Genossenschaftsmitglied an Gewinn beteiligt bist.

Handformenkunde.

Es ist eine bekannte Tatsache, dass, so überaus ver-

schieden die Gesichter der Menschen sind, dies auch bei den Händen zutrifft. Ja man kann ruhig den Grundsatz aufstellen: „Je ähnlicher die Gesichter, desto ähnlicher sind auch die Hände bei den betreffenden Personen."

Rein äusserlich unterscheiden wir an der Hand drei Teile:

1.) Die Handwurzel oder das Handgelenk.
2.) Den Handrumpf oder die Handfläche.
3.) Die Finger nebst den Daumen.

Kein Organ hat soviele Gelenke wie die Hand. Hier sei kurz der anatomische Bau skiziert. Die Hand ist das letzte Glied des Armes, der aus dem langen röhrenförmigen Oberarmknochen besteht, dessen oberes kugeliges Ende mit der Gelenkpfanne des Schulterblattes das nach allen Richtungen bewegliche Schultergelenk bildet. Das rollenförmige Ende des Oberarmknochens bildet mit dem oberen Ende des Vorderarmes das Ellenbogengelenk. Anschliessend an den Vorderarm, der aus zwei Röhrenknochen besteht, nämlich dem Speichelbein auf der Daumenseite und dem Ellenbogenbein auf der Kleinfingerseite, befindet sich die aus acht kurzen, würfelähnlichen Knochen zusammengesetzte Handwurzel, beide zusammen bilden das Handgelenk. Mit den unteren kleinen Flächen der Handwurzel stehen die 5 strahlenförmig ausgehenden Mittelhandknochen in Verbindung, von denen der des Daumens sehr frei beweglich ist. Jeder Mittelhandknochen trägt einen Finger, von denen vier aus je drei Gliedern zusammengesetzt sind, während der Daumen nur zwei hat. An dem Gelenke welches das erste Glied des Daumen mit den Mittelhandknochen verbindet, liegen an der Hohlhandfläche noch zwei kleine erbsenförmige Knöchelchen, die sogenannten Sasambeine.

So besteht die menschliche Hand im ganzen aus siebenundzwanzig Knochen. Zahlreich verschlungene Sehnen sind in den Gelenken angeheftet, die teils von den Muskeln des Vorderarms, teils von denen der Hand selber kommen und ihr dadurch die Schnelligkeit und Sicherheit der Bewegung gestatten. Da die Hand gleichzeitig noch von vielen Gefühls- und Empfindungsnerven durchzogen wird, die an den Fingerspitzen ihren Höhepunkt erreichen, so ist sie für uns noch ein ganz besonderes Sinnesorgan, nähmlich das Organ des Tastens und Fühlens.

Auch bei Tieren können wir von Händen sprechen, wenn diese auch nicht in demselben Verhältnis ihrer einzelnen Teile zueinander derartig beschaffen sindwie bei den Menschen. Der Handteller ist bei den Tieren gewöhnlich grösser, als die Finger, meist auch beträchtlich breiter, wie z. B. bei den Sohlengängern, oder sehr schmal, wie bei vielen Affenarten.

Bei uns sind ganz bestimmte Proportionen vorhanden. Der Handteller ist grösser als die Wurzel, aber kleiner als die Finger. Je reiner und vollkommener dieses Verhältnis, um so schöner ist die Hand.

Es ist charakteristisch für die höhere sensible Bedeutung der Hand, dass die Grösse des menschlichen Antlitzes, in dem die höchsten Sinnesorgane zum feinsten Ausdruck zusammen wirken, das normale Mass der Hände bestimmt. Beide Hände zusammen gelegt, bedeuten nähmlich die Breite des Antlitzes. Die Länge des Gesichts entspricht der Länge der Hand, von der Handwurzel bis zur Mittelfingerspitze gemessen. Der Zeigefinger hat die Länge der Stirnhöhe, und die Hand mit dem Daumen soll so breit wie die Wange sein. — Natürlich sind die eben angegebenen Masse nur bei ideal-vollkommenen Menschen zu finden. Mehr oder minder grosse Abweichungen sind an der Tagesordnung.

Grosse, muskulöse Hand hängt mit männlichen Charakter und seiner Körperkraft zusammen, schwächerer Körper und weiblicher Charakter hat eine kleine zierliche Hand, eine weiche zart organisierte Hand mit dünner Haut, spärlichen Fett, mässiger Muskelbildung gehört geistig entwick. und tät. Menschen an; harte, sehr muskulose, besonderen Charakters entbehrende Hände aber den grossen Massen des Volkes. —

Während die Finger durch das Tasten und die feinere Beweglichkeit mehr die Träger des bewussten Seelenlebens sind, ist die Handfläche gewissermassen der Anzeiger des unbewussten Seelenlebens, indem sie teils einen bestimmten Herd des Blutlebens darstellt (weshalb bei Fieber und Abzehrungen, sowie vielen erhöhten Vegetationszuständen die Handfläche heiss und trocken wird,) teils aber auch den Zustand des inneren Nervenlebens kundgibt.

Andererseits ist die Handfläche der Gradmesser der physischen Kraft und Begierden. Herrscht die Handfläche vor, d. h. ist sie beträchtlich grösser als die Finger, so drückt sie der Hand einen niederen, tierischen Charakter auf, zeugt aber nichts desto weniger häufig von einer energischen, zielbewussten Persönlichkeit.

Ist der Handrumpf dagegen zart und schmal gebaut, so zeigt er saft- und kraftloses Temperament an. Die Phantasie und die Einbildungskraft ist lahm; das Denken bereitet dem Träger etliche Schwierigkeit, ihm fehlt das lebendige Feuer, die Hingabe und Kraft, irgend etwas richtig zum Ausdruck zu bringen. Ebenso mangelt ihm die Fähigkeit, irgend ein Unternehmen mit Nachdruck und Energie durchzuführen. Der Geschmack ist mehr zart als solide zu nennen, die Verstandeskräfte sind mehr fein als gross.

Finden wir aber eine geschmeidige Handfläche von entsprechender Grösse, d. h. im Verhältnis zu den Fingern, so deutet sie auf ein zufriedenes Gemüt hin. Die Phantasie ist bei solchen Menschen recht lebhaft und furchtbar; es sind Naturen, die sehr leicht erregbar sind, jedoch nicht nachtragend und versöhnlich. Der Verstand ist rege und gewandt. Wenn die Hand, ohne darum aufzuhören, geschmeidig zu sein, zu starke Einschnitte zeigt, so sind Egoismus und Sinn-

lichkeit die vorherrschenden Neigungen.

Steht die Breite des Handrumpfes ausser allem Verhältnis zu den übrigen Teilen der Hand, ist eine ungewöhnliche Härte, gepaart mit übermässiger Dicke, vorhanden, so beweist sie uns niedere Instinkte, einem rohen, brutalen Geist und sehr wenig Gedankenreichtum. Oft sieht man bei Aufschneider (Parvenüs) derartige Hände. Selbst der tadellose Anzug, die schwere goldene Kette, sowie Europas übertünchte Höflichkeit lassen uns beim Anblick solcher Hand nicht vergessen, wes Geisteskind ihr Träger ist. Bei der Verschiedenheit der Handformen spielt natürlich das Geschlecht eine Rolle. Man braucht kein sonderlich guter Menschenkenner zu sein, um eine Frauenhand von einer Männerhand unterscheiden zu können. Sowie in der ganzen Konstitution beider Geschlechter finden wir in den Händen ebenfalls besondere Differenzierungen. Die Frauenhand ist gewöhnlich kleiner, zarter und feiner gegliedert; Die Gelenke sind minder stark und die Handflächen weicher als beim Manne, dessen Tastorgan grösser, derber und breiter, mit vorspringenden Gelenken versehen ist, mit festerer Handfläche und gröberer Wölbung des Daumens. Das lässt den durch die Tatsache erhärteten Schluss zu, dass die festere, breitere und stärkere Hand ebenso ein Zeichen der kräftigeren logisch denkenden und mehr praktisch wirkenden Individualität des Mannes, als die schmalere, feiner gegliederte Hand das Symbol des gemütvolleren, weicheren, sinnigeren, passiven Charakters des Weibes ist.

Finden wir beim Manne weibliche und beim Weibe männliche Handformen, so lässt das den Schluss auf unerwünschte und ungewöhnliche Eigentümlichkeiten und Eigenarten zu, die für die Betreffenden natürlich keine besondere Empfehlung sind.

Kleine Hände bei Männern und grosse bei Frauen deuten auf Seelenzustände hin, die denen des andern Geschlechtes in einiger Hinsicht entsprechen. Jene Männer sind empfindlicher und beweglicher, jene Frauen nur wenig weiblich, mehr derb, grob und handfest.

Praktischer Ratgeber.

Unser Verlag „Dobro-Ludu" sieht sich veranlasst, auf viele täglich einlaufende Anfragen hin, diesen Sonderdienst für seine Abonneten einzurichten. Hier können die Abonnenten unserer Zeitschrift zwangslos und unentgeltlich ihre gesundheitlichen Fragen stellen, die dann unter dieser Rubrik beantwortet werden. Ist jedoch ein ausführlicher Rat von nöten, oder ist die Angelegenheit eilig oder wird die Ausführlichkeit vom Fragesteller besonders gewünscht, so kann die Antwort vom Verlag direkt an den Abonnenten erfolgen gegen ein Honorar (für unsere ärztlichen Mitarbeiter) i Höhe von 5 zł. Es empfiehlt sich deshalb, um Verzögerung zu vermeiden, den Fragen stets eine Portomarke von 50 gr. beizufügen, damit der Verlag den Fragesteller im Falle des Bedarfs umgehend benachrichtigen kann.

Frage Nr.: **130.** Kann der Genuss von Hefe Präparat sich schädlich machen, d. h. lebensverkürzend auswirken auf die Menschen, die darmleidend sind? Manche Aerzte warnen doch diejenigen, deren Darmtätigkeit auf das Vorhandensein oder das Bestehen von Geschwüren oder gar Krebs schliesse, Brot und diejenigen Speisen zu geniessen, die mit Hefe hergestellt sind.

Antwort auf Frage **130.** Sämtliche Speisen aus Getreide, also auch Brot, werden im menschlichen Darm stets vergärt, die Hefe beschleunigt nur den Gärungsprozess, dieser ist aber noch lange nicht ein besonderer Lebensverkürzer. Darmkranke sollen solange keine Hefeprodukte essen, der kranke Darm wenigstens nicht aus der krankhaften Fäulnis herausgekommen ist, was dadurch erzielt werden kann, dass man bei krankhafter Darmfaulnis diese durch eine andre künstliche ersetzt, und zwar durchs Essen ausschliesslich einiger Pfund roher Aepfel innerhalb 48 Stunden oder durch eine tagelange Fastenkost von Schleimsuppen, dünnen Tee, Zwieback und Brotkrumen.

Dr. med. Herwich.

Frage Nr.: **131.** Mein Mann ist zuweilen starker Schnarcher, so dass mir die Nachtruhe stark beeinträchtigt wird. Mein Mann schnarcht, wenn ein Witterungsumschlag herrscht, oder wenn er tagsüber nicht ausserhalb der Wohnung gekommen ist. An Schnupfen hat er nicht zu leiden. Was kann man dagegen tun?

Antwort auf Frage **131.** Schnarchen wird hervorgerufen durch Herabfallen des Unterkiefers während des Schlafes und durch Durchstreichen der Atemluft durch zwei Pforten: Mund und Nase. Ganz besonders fällt der Unterkiefer herab nach grosser Ermüdung, deshalb das häufigste Schnarchen unmittelbar beim Einschlummern. Witerungswechsel erhöht besonders das Ermüdungsgefühl. Man kann sich gegen Schnarchen nur dadurch helfen, indem man vor dem Schlaf eine Binde um Kinn und Schädel wickelt, die das Herabfallen des Unterkiefers verhindert.

Dr. med. Herwich.